

Sygn. akt I PSK 217/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa P. P.

przeciwko G. Spółce Akcyjnej w K.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie za pracę, odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 kwietnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 13 października 2020 r., sygn. akt X Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda P. P. na rzecz G. Spółki Akcyjnej w K.
kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód P. P. domagał się ustalenia istnienia stosunku pracy, z pozwanym G. S.A. w K. w okresie od 12 października 2015 r. do 30 czerwca 2017 r., zasądzenia od pozwanego kwoty 701,17 zł tytułem niewypłaconej części wynagrodzenia za pracę za kwiecień 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kwoty 1325,27 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę z dnia 12 października 2015 r. bez wypowiedzenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia niniejszego

pisma do dnia zapłaty (żądanie to powód cofnął przed Sądem pierwszej instancji, na co pozwany wyraził zgodę).

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy w K.: oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, umorzył postępowanie w zakresie żądania odszkodowania, sprawę w zakresie wynagrodzenia za kwiecień 2016 r. przekazał, do rozpoznania Wydziałowi Cywilnemu Sądu Rejonowego w K. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 15 października 2020 r., oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, wniesionej przez powoda, zarzucono:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 22 § 1 i art. 22 § 1¹ k.p. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich błędne zastosowanie oraz przyjęcie, że stosunek prawny łączący strony nie wykazywał cech umowy o pracę, podczas gdy w relacji pomiędzy stronami przeważały elementy charakterystyczne dla umowy o pracę, albowiem powód był zobowiązany do wykonywania pracy osobiście (§ 5 umowy), miał wykonywać określone prace konserwatorskie (w szczególności konserwację pomieszczeń, maszyn i urządzeń należących do Spółki; pomagać w przygotowaniu i realizacji imprez masowych organizowanych przez Spółkę; przygotowywać oraz ewidencjonować odzież sportową I i II drużyny G., a także drużyny żeńskiej oraz drużyn młodzieżowych, w tym prac ją i suszyć), miał wypłacane stałe wynagrodzenie o określonej jednakowej kwocie co miesiąc do 10-go dnia każdego miesiąca, miał stawiać się do pracy pomiędzy godziną 9 a 15 (zgodnie z ustaleniami ustnymi z pracodawcą), miejsce realizacji umowy określono w § 3 umowy jako Stadion Miejski w K. lub inne miejsce wyznaczone, pracodawca dostarczył powodowi buty i „ubiór firmowy”, miał przełożonego w osobie G. G., powód musiał wskazywać, w jakich dniach będzie przebywał na urlopie, a za pracę w soboty oraz niedziele otrzymywał dni wolne w tygodniu pracy, był zastępowany pod swoją nieobecność, jak i zastępował innych pracowników, umowa była obszerniejsza w przeciwieństwie do umów

pozostałych zleceniobiorców, pracodawca odprowadzał „składki chorobowe” powoda, pozwany gwarantował środki czystości oraz urządzenia do wykonywania poleceń objętych umową,

2. art. 22 § 1 i art. 22 § 1¹ k.p. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną subsumpcję, a w konsekwencji uznanie, że powód nie podlegał żadnemu kierownictwu przy wykonywanych dla pracodawcy czynnościach, gdyż miał nie podlegać ścisłemu nadzorowi czy kontroli ze strony pozwanego, przyjmując, że jego głównym zadaniem było zajmowanie się strojami pierwszej drużyny, „miał zachodzić brak spełnienia przesłanki kierownictwa, bieżący nadzór oraz wykonywanie poleceń miały nie być konieczne, a bieżące polecenia miały nie stanowić przejawu podporządkowania charakterystycznego dla stosunku pracy i miały wynikać z przedmiotu zlecenia”, zaś powód miał sam decydować o godzinach pracy, podczas gdy powód wykonywał określone mu zadania w wyznaczonym miejscu i dniach (co wynikało z pracy pod potrzeby pracodawcy, wynikającej m.in. z cyklu życia drużyny, a nie jak uznał Sąd *meriti*, zgodnie z cyklem życia drużyny, albowiem powód pracował w rzeczywistości 6 dni w tygodniu, a nawet 7 dni), a ponadto Sąd nie wskazał, „jakie cechy mają przeważać o zakwalifikowaniu umowy jako cywilnoprawnej”, lecz uznano, że brak podporządkowania i kierownictwa oraz brak kontroli miał być kluczowy dla braku możliwości zakwalifikowania umowy jako stosunku pracy; nie ulega wątpliwości, że powód podlegał *podporządkowaniu autonomicznemu*, zdefiniowanemu w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2017 r., I UK 240/16,

3. art. 22 § 1 i art. 22 § 1¹ k.p. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich błędne zastosowanie oraz „niezakwalifikowanie faktu”, że sposób wykonywania umowy może przekształcić umowę zlecenia w umowę o pracę,

4. art. 22 § 1¹ w związku z art. 65 § 2 k.c., przez ich błędne zastosowanie oraz przyjęcie, że wolą stron było zawarcie umowy zlecenia, a nie umowy o pracę a ponadto, że kwestionowanie przez powoda formy zatrudnienia po rozwiązaniu umowy nie pozostaje bez znaczenia, przy czym brak kwestionowania umów, aneksu, formy zatrudnienia, sprzeciwu miał przesądzić o intencji zawarcia umowy zlecenia,

5. art. 750 k.c., przez jego zastosowanie i uznanie, że strony łączyła nienazwana umowa o świadczenie usług w sytuacji, gdy umowa łącząca strony w rzeczywistości w przeważającym stopniu spełniała warunki charakterystyczne dla umowy o pracę, wskazywane przez Sąd w uzasadnieniu jako niezbędne, tj. osobisty charakter świadczenia pracy, odpłatność pracy, podporządkowanie (autonomiczne) pracownika w procesie wykonywania pracy, ciągły charakter wzajemnych zobowiązań podmiotów,

6. z ostrożności procesowej - art. 83 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 750 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd przyjął, iż strony łączyła nienazwana umowa o świadczenie usług, powołując się w uzasadnieniu wyroku na cechy właściwe umowy o pracę, takie jak osobisty charakter świadczenia pracy, odpłatność pracy, podporządkowanie pracownika w procesie wykonywania pracy, ciągły charakter wzajemnych zobowiązań podmiotów, ryzyko podmiotu zatrudniającego, przyjmując w uzasadnieniu, że powód nie kwestionował formy zatrudnienia do czasu jej rozwiązania „*[w rzeczywistości G. G. zapewnił Powoda, że zawrze z nim umowę o pracę, co wynika z zeznań świadków przed Sądem I instancji – D. K. z dnia 13.02.2018 r. [indeks boczny 40; 75-80], G. G. [indeks boczny 360-370], Powoda P. P. z dnia 05.06.2018 r. [indeks boczny 150-151]*”, niekwestionowania przez powoda niepracowniczego charakteru zatrudnienia, mając na względzie fakt, że strony oznaczyły miejsce wykonywania pracy, stałe wynagrodzenie, określone czynności do wykonania, osobę przełożonego, podporządkowanie autonomiczne, ponadto fakt, iż powodowi obiecano zawarcie umowy określonej jako umowę o pracę, przyjmując wówczas należało, że umowa cywilnoprawna spełniająca *essentialia negotii* umowy o pracę została zawarta tak naprawdę dla pozorów, gdyż obie strony godziły się na określenie jej rodzajowo jako umowy zlecenie w chwili jej zawarcia, z myślą o wykonywaniu pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy przez powoda;

II. naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 231 w związku z art. 233 k.p.c., przez naruszenie zasady legalności postępowania dowodowego przez dokonanie rażąco wybiórczej interpretacji materiału

dowodowego, z pominięciem jego znacznej części, co miało wpływ na sposób zakwalifikowania umowy łączącej strony jako stosunku cywilnoprawnego, w szczególności kluczowych zeznań świadków oraz powoda dokonanych przed Sądem pierwszej instancji, czego skutkiem było błędne uznanie, że:

a) nazwa umów miała nie pozostawać obojętna z punktu widzenia interpretacji woli stron, co w powiązaniu z rzekomą świadomością powoda miało prowadzić do wniosku, iż podpisywane umowy są umowami cywilnoprawnymi; Sąd drugiej instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów przez obserwację zachowania powoda, w konsekwencji przyjmując, że sposób formułowania pism procesowych oraz postawa w trakcie procesu powoda wskazują na jego zaradność, co miało sugerować, że jego wolą było zawarcie stosunku cywilnoprawnego (który jak wynika z zebranego materiału dowodowego spełniał elementy stosunku pracy), podczas gdy okoliczności wykonywania pracy przez powoda i analiza postanowień zawartych umów oraz aneksu, a także zebranego materiału dowodowego wskazują, że łączący strony stosunek prawny miał charakter stosunku pracy, a nie cywilnoprawnego; stało się tak na skutek wyłączenia niejako poza sferę zainteresowania Sądu drugiej instancji części materiału dowodowego (w szczególności kluczowych postanowień umów oraz aneksu - dotyczących miejsca wykonywania pracy, stałego wynagrodzenia, osobistego charakteru wykonywania pracy z wyłączeniem osób trzecich, określonych ogólnie zadań oraz zastrzeżenia o obowiązku wykonywania poleceń pracodawcy); w ten sposób doszło do zaniechania oceny tych dowodów, które nie potwierdzały tezy przyjętej za podstawę orzekania przez Sąd *meriti*, a tym samym do niedokonania rzeczywistej kontroli instancyjnej,

b) brak kwestionowania umów, aneksu, formy zatrudnienia, sprzeciwu miał przesądzić o intencji zawarcia umowy zlecenia, w sytuacji gdy powód nie jest profesjonalistą; umowa łącząca strony oraz rzeczywisty charakter jej wykonywania zawierały elementy stosunku pracy,

c) brak było podporządkowania pracowniczego, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego wynika wprost, że zachodziło podporządkowanie autonomiczne; poza podporządkowaniem autonomicznym widoczne było również podporządkowanie bezpośrednie G. G. lub M. Ć.,

d) powód miał sam decydować o godzinach pracy w sytuacji, gdy w

rzeczywistości jego zadania związane z przygotowywaniem odzieży treningowej dla sportowców wymagały jego obecności przed treningami, po treningach oraz przed meczami i po meczach, do czego należy doliczyć czas suszenia odzieży oraz jej przygotowywania do następnych treningów lub meczy, a ponadto prace konserwatorskie oraz montowanie band reklamowych zawsze wiązało się z obecnością przed meczami i po meczach, co oznacza, że jego obecność była wówczas niezbędna i nie mógł przyjść o dowolnej godzinie,

e) powód miał wykonywać drobne prace konserwatorskie w sytuacji, gdy m.in. przemalowywanie całych pomieszczeń czy przygotowywanie band reklamowych przed meczami i ich zdejmowanie po meczu nie może zostać uznane za drobne prace, gdyż takie czynności wymagają odpowiedniego nakładu pracy i wysiłku,

f) powód miał nie mieć obowiązku codziennego stawianictwa w pracy, ponieważ jakoby nikt w związku z tym miał nie wyciągać w stosunku do powoda negatywnych konsekwencji, podczas gdy taka konkluzja stoi w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, w szczególności zeznań świadka P. M. i nie wynika z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd drugiej instancji przyjął za własne,

a nadto:

(-) przez nieuwzględnienie faktu, iż pozwana zapewniała powodowi środki czystości, samochód oraz udostępniła pomieszczenie gospodarcze i narzędzia, co potwierdzają zeznania świadka G. G.,

(-) przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji ustaleń i wniosków dokonanych przez Sąd pierwszej instancji za własne „oraz dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego przez pryzmat zeznań świadków G. G. oraz P. M., przy jednoczesnym pominięciu podczas oceny materiału dowodowego pisma z dnia 25.05.2018 r. (...), które wskazywało na niezgodność zeznań świadka G. G. w zakresie okresu, przez jaki była czynna jedynie jedna pralnica do dyspozycji Powoda, co znacznie wydłużało czas jego pracy, albowiem z zeznań tych miało wynikać, że stan ten mógł trwać tydzień, natomiast z ww. pisma oraz załączników wynikało, że stan ten trwał około 3 miesiące; nadto Pismo z dnia 25.05.2018 r. wskazywało na sprzeczności w zeznaniach świadka G. G. oraz P. M., co nie zostało uwzględnione oraz pozostało pominięte bez odniesienia się przez

Sąd instancji do tychże zagadnień w uzasadnieniu orzeczenia”,

2. art. 378 § 1 k.p.c., przez brak kompleksowego rozpoznania zarzutów apelacyjnych powoda, co doprowadziło do pozbawienia go gwarancji wynikających z zasady instancyjności postępowania; Sąd poprzestał jedynie na ich przytoczeniu w uzasadnieniu, uzupełniając je o twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji powoda, lecz uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji nie odnosi się w jakikolwiek sposób wprost do każdego z zarzutów ani uzupełnionych ich motywów, dokonując jedynie własnej interpretacji zasadności wyroku Sądu pierwszej instancji „na gruncie sprawy”, nie wskazując tym samym, „czy w ogóle wziął którykolwiek z zarzutów pod uwagę, jakie zarzuty okazały się zasadne lub bezzasadne, a w konsekwencji, uniemożliwił jakąkolwiek kontrolę międzyinstancyjną”,

3. naruszenie zasady „daj mi fakt, a dam ci prawo” (*da mihi factum dabo tibi ius*), przez niezastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego względem faktów wynikających z zebranego materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, że strony łączył stosunek cywilnoprawny, w sytuacji gdy umowa łącząca strony w rzeczywistości w przeważającym stopniu spełniała warunki charakterystyczne dla umowy o pracę, tj. osobisty charakter świadczenia pracy, odpłatność pracy, podporządkowanie (autonomiczne) pracownika w procesie wykonywania pracy, ciągły charakter wzajemnych zobowiązań podmiotów.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ jest ona oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wskazał, że naruszenie prawa materialnego oraz przepisów prawa procesowego nastąpiło na skutek błędów Sądu drugiej instancji, stanowiących *de facto* zaniechanie realnej kontroli instancyjnej orzeczenia i wtórne powtórzenie wszystkich wad orzeczenia Sądu pierwszej instancji, polegających na błędach w interpretacji oraz stosowaniu prawa, które są widoczne na pierwszy rzut oka; Sąd drugiej instancji nie dostrzegł autonomicznego podporządkowania powoda, które jest dopuszczalne w judykatach Sądu Najwyższego oraz doktrynie. Na tym gruncie, Sąd *meriti* wykluczył w sposób wadliwy analizę pozostałych elementów stosunku pracy, który miały miejsce w umowie stron. Oczywiście uzasadnienie skargi kasacyjnej odnosi się zatem do wad orzeczenia Sądu drugiej instancji, który nie dostrzegł przeważających cech stosunku pracy w relacji stron, który niewątpliwie wynika z zebranego materiału

dowodowego, co skutkowało wadliwym zastosowaniem przepisów prawa materialnego, objętych zarzutami skargi kasacyjnej. Sąd *meriti* dokonał ich błędnej wykładni oraz subsumpcji, która przy powiązaniu z wadami stosowania przepisów o postępowaniu dowodowym doprowadziło do wadliwego orzeczenia, gdyż powództwo zasługiwało na uwzględnienie „Orzeczenie Okręgowego w K. skupia się wyłącznie na potwierdzeniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji, pomijając w znacznej mierze zebrany materiał dowodowy, a ten brany pod uwagę został oceniony z naruszeniem zasady legalizmu postępowania dowodowego, nadto nie odnosząc się w żaden sposób do zarzutów apelacyjnych Powoda, nie dając jakiegokolwiek uzewnętrznienia ich oceny, pozbawiając Powoda wiedzy, które z nich zasługiwały na uwzględnienie, a które nie i dlaczego. W ten sposób doszło do zaniechań w zakresie rzeczywistej kontroli instancyjnej, naruszając gwarancje procesowe.”.

Strona pozwana, w odpowiedzi na skargę, wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych.

Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających

Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego między innymi obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane we wniosku okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr

375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Skarżący nie spełnił opisanych oczekiwań co do wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej. Przede wszystkim nie wskazał, jaki przepis został w sposób oczywisty naruszony przez Sąd drugiej instancji, a jak wskazano wyżej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdy w sprawie doszło do kwalifikowanego, oczywistego naruszenia przepisu prawa - jasnego i jednoznacznego, którego i stosowanie nie budzi żadnych wątpliwości. Nie wiadomo zatem, czy przedstawiony zarzut odnosi się do zarzucanych naruszeń prawa materialnego czy procesowego, w tym niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.) zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bo do tego w istocie sprowadza się zarzut „naruszenia zasady legalności postępowania dowodowego przez dokonanie rażąco wybiórczej interpretacji materiału dowodowego”.

Stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jej autor odsyła do naruszeń przepisów prawa zarzuconych w podstawach kasacyjnych. Tymczasem nie jest rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie argumentów za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania w innych elementach konstrukcyjnych skargi, to jest w postawach kasacyjnych i ich uzasadnieniu.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówiono przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z 9 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

